

Opinia o dorobku naukowym i rozprawie habilitacyjnej dr Moniki Szuby

Pani doktor Monika Szuba imponuje zakresem swojego wykształcenia, gdyż posiada zarówno tytuł zawodowy magistra filologii angielskiej jak i tytuł magistra filologii romańskiej (uzyskany już po doktoracie). Jest niezwykle aktywna naukowo, a jej specjalny obszar eksploracji to literatura szkocka.

1 Podstawowe osiągnięcie naukowe

Jako swoje podstawowe osiągnięcie naukowe Habilitantka wskazuje monografię zatytułowaną *Contemporary Scottish Poetry and the Natural World. Burnside, Jamie, Robertson and White*, opublikowaną przez wysokiej rangi wydawnictwo Edinburgh University Press w 2019 roku. Widać tu zainteresowanie poetyką przestrzeni u czworga szkockich autorów, u których dochodzi do zespolenia tego co ludzkie (wewnętrzne) z tym co nie-ludzkie (zewnętrzne), czyli unieważnienia szacownej opozycji natura-kultura, a jednocześnie dualizmu podmiotu percypującego i przedmiotu postrzeganego w odniesieniu do świata naturalnego. Z całą pewnością dr Szuba wpisuje się w modną dziedzinę badań określaną często mianem „zwrotu” – zwrotu ku rzeczom, ku materialności, ku cielesności, ku przyrodzie. Habilitantka korzysta tu z późnych koncepcji – niestety zagmatwanych i niewystarczająco jasno zdefiniowanych – Maurice’a Merleau-Ponty’ego na temat ciała (*la chair*), kontaktu świadomości z bytem, odwołując się w szczególności do jego idei splecia (*entrelacs*). Nazwisko francuskiego filozofa powróci w pracy wielokrotnie. Uzasadniona przy tym i godna uznania jest nutka wątpliwości w refleksjach Autorki – czy taka transgresja jest możliwa? Kolejna zasadna wątpliwość: co zrobić z rozmnożeniem nazw gatunkowych w pisaniu o naturze, a więc pojęć takich jak (tu trzeba zacytować w języku angielskim) „green poetry, ecopoetry, ecological poetry, environmental poetry”? (s. 5). Habilitantka ze swej strony podjęła się spojrzeć na poetyckie opisy szkockiej topografii z zaniedbanej – jak stwierdza – „przyrodoznawczej” perspektywy. Zdaniem Autorki dotychczasowe opracowania na temat szkockiej przyrody w literaturze nie wychodziły poza opłotki biografistyki, socjologii czy rozważań na temat historii. Dr Szuba połączyła refleksję literaturoznawczą z ekokrytyką i filozofią, i to taką filozofią, która stawia nieblahe wyzwania, mianowicie fenomenologią, dążąc do wypełnienia obszaru określającego się jako ekozofia. Na marginesie warto dodać, że istnieje – słabo obecna na Zachodzie – tartusko-moskiewska szkoła badań przestrzennych, która stawia odmienne pytania niż tu obecne i można tylko spekulować, jak wyglądałby szkocki krajobraz w oczach spadkobierców Jurija Łotmana.

Książka jest niewielka objętościowo, co należy uznać za zaletę ale i konieczność wymuszoną przez objęty badawczym spojrzeniem *genre*; wszak inaczej, zwięźlej, omawiamy poezję niż prozę, innej również objętości są wówczas cytaty. Każdy z czterech rozdziałów poświęcony został jednemu z autorów wymienionych w podtytule pracy i każdy wygodnie

podzielono na sekcje, których tytuły są hasłami tematycznymi bądź minicytatami. Trochę dziwi rozróżnienie między listą nazwisk w podtytule (ułożoną alfabetycznie?) a kolejnością omawiania ich w poszczególnych rozdziałach; oto bowiem na czele stoi Kenneth White, a dopiero potem pojawiają się John Burnside, Kathleen Jamie i Robin Robertson. Czy chodziło o starszeństwo White'a (ur. 1936) nad pozostałymi? W takim razie Burnside i Robertson (obaj z 1955 r.) nie powinni być rozdzieleni przez Jamie (ur. 1962). Nie dziwi natomiast brak zakończenia. Po pierwsze, taka jest obecnie konwencja, a po drugie – *Contemporary Scottish Poetry and the Natural World* ukazuje się jako w gruncie rzeczy „czteropak”, zestaw czterech minimonografii, których wspólność wyłożona została we wstępie, lecz których odrębność jest oczywista. Pewne wnioski ogólne sformułowane zostały w „Autoreferacie”.

We wstępie Habilitantka, poza wskazaniem na swoje zaplecze koncepcyjne, uzasadnia wybór nazwisk: „I have selected poetic voices whose major preoccupations concern the phenomenological relation between the self and the environment” (s. 3). Głosy te, zdaniem Autorki, są częścią chóru próbującego zagłuszyć obowiązujący do niedawna antropocentryzm. Stąd konieczność ujawnienia powiązań między ekokrytyką a romantyzmem, które stanowią istotne ogniwo w debacie nad utworami o świecie przyrody. Przydatny w tym względzie był tekst Jonathana Bate'a zatytułowany *Romantic Ecology: Wordsworth and the Environmental Tradition* (1991). Dodać warto, że czworo wybranych poetów to w większości także prozaicy, toteż Autorka monografii zastrzega sobie prawo do cytowania z esejów tychże (s. 19).

W pierwszym rozdziale doktor Szuba pochyla się nad twórczością White'a i jego „geopoetyką”; rozpatrując jego zapożyczenia myślowe, konstatuje, że owszem Szkot zapożycza, lecz zmienia znaczenia wedle swoich potrzeb, choćby pojęcie nomady, zaproponowane przez Deleuze'a i Guattariego a uściślone przez Jameta (s. 36). W White'owskim opisanu świata wykrywa Habilitantka trop drogi/ścieżki, ale także wędrowania bez celu, włóczęgi, po szkocko-irlandzku *stravaiging* (gdzie indziej znajdziemy postacie pokrewne, np. Wandervogel czy flâneur). Ostatecznie Habilitantka odnajduje u White'a podstawową kategorię poznawczą – otwartość – której przejawem jest mnogość stosowanych przez poetę gatunków.

Rozdział drugi odkrywa przed nami Johna Burnside'a jako arcyintelektualistę, lubiącego łańciskie frazy, zdolnego przywołać w swoich wielorakich tekstach o naturze Biblię, św. Augustyna, siostrę Hildegardę czy też lapońską mitologię (ss. 62-3). Splątanie – niemal na poziomie metafizycznym – obecne jest u Burnside'a zwłaszcza w chwilach zetknięcia się człowieka ze zwierzętami, choć, paradoksalnie, doświadczenie to nie daje się łatwo opisać (s. 77). Paradoks ten, nota bene, obciąża każdy rodzaj refleksji na temat fizyczności istnienia, o czym wiemy od czasów Platona. Autentyczny zwrot ku materii jest możliwy tylko pod warunkiem, że nigdy go nie zwerbalizujemy, słowo bowiem jednak nie jest ciałem, chyba że w transcendencji.

Rozdział trzeci to opis dokonań Kathleen Jamie, jedynej kobiety w tym gronie, która wszelako odrzuca łatwe etykiety i nie pragnie być zaszufładowana jako pisarka kobieca czy jako autorka szkocka. Jak pozostali, Jamie opisuje splątanie cielesnego podmiotu ze światem. Wrażenie splątania powstaje wówczas, gdy w dyskursie poetyckim dominują doznania sensoryczne. Jamie dostrzega przemijalność i nietrwałość egzystencji, w poezji widząc

łącznik ze światem. Habilitantka docenia zwięzłość stylu poetki i jego szczególną zaletę, jaką jest muzykalizacja (s. 95).

W ostatnim, czwartym, rozdziale Habilitantka przygląda się poezji Robina Robertsona. Podobnie jak Burnside, Robertson uprawia przyrodopisarstwo erudycyjne, gdyż nie brak w jego opisach szkockich krajobrazów odniesień do greckich mitów czy miejscowych legend. Choć postrzeganie świata – z reguły dualistyczne – przez Robertsona ujawnia inherentny pesymizm, daje się też zauważyć nutka zachwytu i oczarowania. Tezą rozdziału wydaje się być dostrzeżenie w poezji Robertsona elementu zmienności i graniczności doświadczeń związanych ze światem przyrody.

Błędów językowych jest niewiele i nie rzutują na jakość dokonania. Niniejszego recenzenta rozbawiła następująca próba usprawiedliwienia się przed czytelnikami: „Some readers might be forgiven for thinking that I spend too much time giving too much detail to the close reading of the poetry in this volume” (s. 4). To chyba miało być usprawiedliwienie, a wyszło wielkoduszne udzielenie przebaczenia.

Prezentowana monografia ma wiele zalet: jest silnie umocowana metodologicznie, łączy bowiem ekozofię ze zwrotem ku doświadczeniu, który nastąpił w badaniach humanistycznych po upadku dekonstrukcjonizmu czy narratywizmu. Trafny a nawet pożądany jest wybór tematyki, jako że czwórka autorów stanowi czołówkę kaledońskiej poezji (tu wzmiankować należy, iż Habilitantka także przekładała ich utwory). Odważnie postawione zostały tezy, choć na szczęście bez nadmiernej asertywności. Niestety tekst niepotrzebnie nasycony został dużą ilością mikrocytatów, i nie chodzi tu o egzemplifikację *close reading*'u, która jest bez zarzutu, lecz o maksymalizację erudycyjnych odwołań do nie-poetów. Wszak cudze komentarze da się sparafrazować albo wręcz pominąć, a w tej sytuacji powstaje wrażenie, że Autorka lęka się własnego dyskursu i legitymizuje go poprzez inwokację cudzego. Dobrze to świadczy o znajomości stanu badań, lecz stwarza pewną trudność przy lekturze. Wszelako zastrzeżenia tego typu są kwestią recenzenckiego smaku, nie da się bowiem zadekretować, ile w opracowaniu ma być tekstu, a ile metatekstu.

Największą zaletą książki są egzegezy (niekiedy oparte na analizach dokonanych wcześniej przez Autorkę). Dr Szuba odczytuje swoich poetów wnikliwie i przekonująco. Stara się jednocześnie zrekonstruować system pojęciowy danego autora. Tak dzieje się choćby wówczas, gdy Habilitantka otwiera przed nami poezję White'a, dla którego jednym aksjomatem pojęciowym jest geopoetyka, usadowiona częściowo w tradycji romantycznej, a innym kosmopoetyka (ss. 32 i nast.), co sumuje się w idei otwartości (Merleau-Ponty?), a w praktyce realizuje w gatunkowej wielorakości szkockiego pisarza i deklaracji wierności wobec świata naturalnego zbudowanego ze światła i kamienia (s. 43). Wielekroć w poszczególnych rozdziałach przywoływani są filozofowie: na czele Merleau-Ponty, lecz także Augustyn, Kant, Husserl, Heidegger, Levinas, Derrida, Deluze i Guattari czy Agamben – jeśli nie w samym tekście to w przypisach – nie mówiąc o potężnej aparaturze krytycznej, jaka na każdym kroku wspiera analizę własną; nie mówiąc także o odniesieniach do fizyki, muzyki i sztuki. Owoce konkretnych odczytań sensów są godne podziwu, choćby we fragmentach dotyczących Burnside'a (ss. 66 i nast.) czy Jamie (ss. 109-10). Jak przy tej ostatniej, odrobina fonologii i namysł nad etymologią, nawet bez krytycznego wsparcia, daje bardzo ciekawe rezultaty. Zacytujmy: „The long vowel in 'need' prolongs the force of 'seized', emphasising the meaning of the verb 'to seize', or to take possession of, forcibly,

take by force. The exact etymology is uncertain but one of the possible origins is Old English *secan* 'to seek', which here expresses the urge to seek answers. One may read such forces, rhymes, echoes, alliterations and connecting threads in the poetry as enacting, performing for the reader the intertwining, the linguistic stitching of the embodied experience of being in the world ..." (s. 109). Podobnie mistrzowskie jest wskazanie tropów i analiza użycia leksyki w „wodnej” poezji Robertsona (ss. 126 i nast.).

2 Pozostałe osiągnięcia naukowe

Badania Habilitantki, jak sama stwierdza, oscylują wokół zagadnienia przestrzeni w literaturze współczesnej, a konkretniej: postrzegania miejsca na przecięciu świadomości i cielesności. Temu naczelnemu zagadnieniu poświęcona jest nie tylko monografia habilitacyjna, lecz również liczne inne działania – publikacje, referaty konferencyjne, etc. To też zagadnienie rozpatrywane będzie, według zapowiedzi Autorki, w monografii naukowej zatytułowanej *Landscape Poetics. Scottish Textual Practice 1930 – Present*, która ukaze się drukiem w Edinburgh University Press. Jak tytuł sugeruje, będzie to opracowanie tematyki „spacjalnej” w perspektywie historycznej. Już te dwie pozycje książkowe umieszczone w jednym z najbardziej prestiżowych wydawnictw świata dają znakomite świadectwo jakości osiągnięć naukowych Habilitantki. A przecież dochodzą jeszcze drobniejsze publikacje, czyli artykuły. Drobniejsze, ale podobnie jak monografia, budzące respekt.

Większość artykułów stanowią rozdziały w książkach, przy czym, co istotne, nie są to przygodne kontrybucje typu festschriftowego lecz poważne, zasługujące na szacunek pozycje, bowiem opublikowane zostały przez czołowych wydawców, takich jak Edinburgh University Press, Palgrave, Routledge, Peter Lang czy Brill Rodopi. Niektóre z tych książek były także przez Habilitantkę współredagowane. Wymienić można *The Poetics of Space and Place in Scottish Literature*, Palgrave, 2019, oraz *Reading 19th Century Literature. Essays in Honour of J. Hillis Miller*, Edinburgh University Press, 2019. Kilka artykułów umieszczonych zostało w czasopiśmie, w większości międzynarodowych. Pojawiają się nazwiska Johna Bergera, Davida Constantine'a, a nawet Thomasa Hardy'ego, co świadczy o zainteresowaniach wykraczających poza poezję szkocką, choć te dominują, co dotyczy zwłaszcza twórczości Johna Burnside'a. Burnside interesuje Autorkę jako głos ze Szkocji interkulturowej, jako eksplorator przestrzeni otwartych i domowych, wreszcie jako umysł wszechstronny. Oprócz Burnside'a Habilitantka zajmowała się intensywnie twórczością Davida Constantine'a, badając dwoistość bytu i wielogatunkowość u poety, a także przekładając jego wiersze.

Inne pole badawcze Habilitantki to literatura kobieca, z nazwiskami A.L. Kennedy, Jackie Kay, Michéle Roberts, Louise Welsh, Chimamanda Ngozi Adichie, Sarah Waters, Maggie Gee i Carol Ann Duffy. Obiektem eksploracji są tu obrazy kobiecości, kwestia historii, pamięci i poszukiwania tożsamości.

Uwagę zwraca nie tylko wysoka naukowa ranga przedstawionych publikacji lecz również ich wartość popularyzatorska. Artykuł „Od papierów adopcyjnych do Fiere: twórczość Jackie Kay a problem wielokulturowości szkockiej” (2017) stawia tezę, że poszukiwanie tożsamości etnicznej przez Jackie Kay metonimizuje próby odnalezienia tożsamości przez Szkocję. Temat pozwala Habilitantce dokonać syntetycznego przeglądu współczesnej poezji szkockiej i jej wstępu w ostatnich dekadach, wstępu, do którego w znacznym stopniu przyczyniła się

sama Kay. Każdy humanista niekaledonista doceni wartość informacyjną takiej pozycji. Celnie (i poetycko!) podsumowany jest sukces Jackie Kay, która „[w]lewając kolor w stare formy ... sprawiła, iż szkocka poezja wpasowała się lepiej w świat współczesny, ożywiła ją, rozszerzając i wzbogacając jednocześnie pojęcie szkockości” (s. 85). Przedłużmy ten cytat i przenieśmy go na poziom wyżej: czyż sama Pani Doktor Szuba tu i gdzie indziej, nie czyni rzeczy podobnej, czyż nie wpasowuje poezji szkockiej we współczesne konteksty, czyż nie wzbogaca nasze pojęcie szkockości?

Pani Doktor Monika Szuba wykazuje się aktywnością naukową w stopniu ponadprzeciętnym. Jak sama wylicza w „Autoreferacie”, była stypendystką Bednarowski Trust na Uniwersytecie w Aberdeen i otrzymała stypendium Saltire na Uniwersytecie w Edynburgu. Była współzałożycielką Zespołu Badań nad Tekstem oraz Zespołu Badań nad Szkocką Literaturą i Kulturą przy Uniwersytecie Gdańskim. Organizowała wiele konferencji międzynarodowych. Zasiadała w International Committee in the Association for Scottish Literary 'Studies; jako jedyną polską badaczkę powołano ją na członkinię Komitetu Organizacyjnego III Światowego Kongresu Literatur Szkockich. Była zapraszana jako prelegentka do wygłoszenia wykładów w kraju i za granicą (Edynburg, Portsmouth, Jaen, St Andrews). Uczestniczy w wielu projektach naukowych rangi międzynarodowej jako kierownik bądź koordynatorka.

3 Dorobek dydaktyczny, organizacyjny i popularyzatorski

Doktor Monika Szuba ma ogromne doświadczenie dydaktyczne. Prowadziła i prowadzi różnicowane zajęcia dydaktyczne. Wypromowała trzydzieści cztery prace magisterskie i siedemdziesiąt osiem prac licencjackich. Jest promotorką pomocniczą dwóch rozpraw doktorskich. Jej zasługą jest także zaangażowanie w projekty dydaktyczne dotyczące jakości nauczania akademickiego. Prowadziła warsztaty dla młodzieży, wygłaszała wykłady dla studentów i młodzieży szkolnej, organizowała wywiady, spotkania z autorami anglojęzycznymi i polskimi. Zauważalna jest także jej działalność translatorska (Elizabeth Burns, David Constantine, Michael Edwards, Alan Riach, Julian Wolfreys, Kathleen Jamie).

4 Wnioski

Dorobek naukowy pani dr Moniki Szuby w całości należy uznać za wybitny, ze względu na bogactwo podejmowanej przez nią tematyki, kompetencje kulturo- i literaturoznawcze i – co rzadkie – entuzjazm dla podejmowanych tematów, subtelność wywodów i nadzwyczajnej urody angielszczyznę. Mamy do czynienia z doświadczoną badaczką o dobrze wykształconych zainteresowaniach naukowych, dostrzeganą w środowisku polskich – i nie tylko polskich – humanistów. Podobnie rzecz ma się z pozostałymi dokonaniem. Biorąc pod uwagę całokształt dorobku, z całym przekonaniem wnoszę o dopuszczenie Habilitantki do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.


Wojciech Nowicki